GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 110.** 26. Września 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d. 19. Września.* —

N. Pan najwyższém Swojém postanowieniem z d. 6. Września b. r. raczył najłaskawiéj uwolnione miejsce Radcy appellacyjnego przy Sądzie appellacyjnym Galicyjskim po śmierci Józefa Martinidesa nadać Franciszkowi Poperowi, przełożonemu sądu karzącego Stanisławowskiego.

N. Pan najwyższém Swojém postanowieniem z d. 6. Września b. r. raczył najłaskawiéj uwolnione miejsce Radcy przy Sądzie miejskim i prowincyjnym w Czerniowcach na Bukowinie przez przeniesienie Aloyzego Paulo do Sądu szlacheckiego Stanisławowskiego, nadać Janowi Umlauf, Sekretarzowi Sądu karzącego Czerniowickiego.

(*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Podług wiadomości z Bogoty w Kolumbii, dochodzących do d. 14. Czerwca, odrzucenie przez Kongres prośby o uwolnienie Boliwara, sprawiło ukontentowanie. Boliwar wezwany był do Bogoty, aby także wykonał na nowo przysięgę przez Konstytucyją przepisaną. Kongres ogłosił powszechną amnestyją, którą objęte jest także powstanie wojska posiłkowego w Peru, z d. 27. Kwietnia r. z.

Według Gazet Jamaickich z d. 20. Lipca, odebranych w Londynie, przybył Boliwar do Kartageny, a Sir Alexander Cockburn, Poseł Angielski w Kolumbii do Jamaiki, na okręcie Angielskim Druide. (*G. W.*)

Portugalija.

Gazety Lizbońskie z d. 24. Sierpnia zawierają wyroki, przez które Hrabia Sampayo uwolniony jest od obowiązku Gubernatora prowincyi Estremadury i Jeneralnego Inspektora jazdy. P. Carlos Frederico de Caula upoważniony tymczasowie pełnić służbę Gubernatora Estremadury, A. P. Verissimo Antonio Cordozo, mianowany Jeneralnym Inspektorem jazdy. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Gazeta Francyi pisze z Madrytu z d. 27. z. m.: »Jenerał Carratala pobił d. 16. t. m. kupę zbrojną byłego Pułkownika Saperes (Caragol), przeszło z 400 ludzi złożoną, w któréj potyczce buntownicy 20 ludzi w zabitych utracili. Blisko Ripoll uderzyły kupy zbrojne pod dowódzcami: Jepa dels Estanys, Carnicer i byłym Pułkownikiem Villela na 200 ludzi wojska królewskiego. — W Tortozie i w okolicy panuje spokojność. — Na morzu wysp kanaryjskich pokazało się znowu kilku rozbojników morskich, którzy zabrali okręt oliwą ładowny. — Biskup Girony w liście swoim pasterskim z powodu powstania wydanym, przypisuje takowe tajemnym zabiegom liberalizmu.«

Taż Gazeta z d. 11. Września donosi z Madrytu z d. 30. Sierpnia: Wojsko posłane do Katalonii dla pokonania powstańców, wynosi teraz 20 batalijonów piechoty i 12 szwadronów jazdy. Dla opędzenia żołdu i żywności dla wojska, aby w takiém było stanie, iżby się użalać nie mogło, widział się rząd zmuszony udać się do koniecznych środków dla otrzymania potrzebnych funduszów. Ztąd zarząd wojskowy tej wyprawy do Katalonii opatrzony w obszerne pełnomocnictwo, iżby mógł bez różnicy ze wszystkich kas czerpać.

Gazeta podług *Mémorial Bordelais* donosi z Vallée de Carol pod d. 31. Sierpnia: Właśnie teraz odbieramy wiadomość, że Józef Estanys wszedł do Berga, i że 400 ludzi załogi opuściło śpiesznie miasto. Sądzą, że wojsko to cofnęło się do twierdzy Kordowy, albowiem w tym stanie rzeczy w wyższéj Katalonii miałoby mało nadziei utrzymania się w otwartém polu. Mówią jeszcze, że załogi miast Vich i Aiguluda także wyszły, ponieważ nie były w stanie bronienia się z powodu małéj liczby, i że od mieszkańców żadnego nie doznawały wsparcia. Wszystkie te wiadomości głębokie uczyniły wrażenie na mieszkańców Puicerdy i Hiszpańskiéj Cerdagny.

Miasto Manresa, sławne rękodzielniami bawełny, osadzili powstańcy; 4 do 500 ludzi wojska wraz z Gubernatorem wzięli w niewolą, a od mieszkańców wybrali kontrybucyją 500,000 franków. Jeden fabrykant musiał zapłacić 60,000 fr.

Jeneralny Kapitan Katalonii wydał pod d. 26. Sierpnia odezwę treści następującéj: »Amnestyja, którą Król przed kilku miesiącami dał bun-

)(

townikom, nie uczyniła żadnego skutku na ludziach uwiedzonych. Podówczas zbyteczną ich gorliwość można było tem tłumaczyć, że walczyć chcieli za utrzymanie praw Króla. Okazane dla nich umiarkowanie tak dalece pomnożyło ich zuchwalstwo i bezwstyd, iż na mieszkańców spokojnych nakładają podatki, zabierają broń, amunicyją, konie, wojsko się opierają, wydają odezwy, dla uwiedzenia ludu, udając pod larwą religii i praw Króla, że te oboje są naruszone, i starają się nienawiść narodu na tych zwrócić, którzy rządzą w imieniu Króla, lub osobę Monarchy otaczają. Miejsce łaski musi nakoniec zająć przemoc, z tak słabym skutkiem dotąd używana. Stósownie do tego winne władze jąć się wszelkich, jakie być mogą środków, aby niedopuszczać buntowników do miast i włości; muszą one mieszkańcom wystawić dokładnie ojcowski sposób myślenia Króla Jmci i fałszywy pozór buntu. Rząd w staraniach swoich wspierany będzie silnemi kolumnami wojska, które przeciągają prowincyją; władze powinny udzielać dowódzcom wszystko to, co posłużyć może do odkrycia i uwięzienia buntowników. - Żadne zbaczające usprawiedliwienie się władz nie będzie przyjęte, wiadome są wyroki królewskie z d. 17. i 21. Sierpnia 1825 z powodu ówczesnego powstania Bessiera, tymczasem załączę je dla dokładnego zachowania się.— Treść onych jest ta, że wszyscy buntownicy, którzy na pierwsze wezwanie dowódzcy wojsk królewskich nie zdadzą się na łaskę, powinni być rozstrzelani, dozwalając onym tylko tyle czasu, ile potrzeba chrześcijaninowi do przygotowania się na śmierć. Podoficerowie i żołnierze, należący do buntu, którzy swojego dowódzcę wydadadzą, otrzymają przebaczenie. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Najnowsza Gazeta nadworna oznajmia tylko mianowanie P. Huskissona na Sekretarza wydziału osad i P. Granta na Prezydenta biura handlowego; lecz nie mówi jeszcze o mianowaniu P. Herries na Kanclerza Izby Skarbowéj. Za przyczynę tego milczenia przytaczają, że przez podział obowiązków P. Kanninga między Lorda Goderich i P. Herries, jest więcéj jeden Lord Izby skarbowéj (prawo przeznacza onych sześciu) i potrzebaby dopiero jednego z nich gdzie indziéj umieścić, zanim ostateczna organizacyja urzędu skarbowego mogłaby być w Gazecie nadwornéj ogłoszona.

Uważają, że na radzie Gabinetowéj odprawionéj w wydziale spraw zewnętrznych w d. 5. Wrześ. nie znajdowali się Margr. Lansdown i P. Tiernej*).

*) Przez omyłkę umieszczony ón jest na liście Członków Gabinetu (zobacz przesz. Ner. Gaz. n.) *D.A.*

Gazeta: *Morning-Chronicle* mówi: że Lord Lansdown i PP. Winn i Tiernej, których uważać można jako stronnictwo Whigów w Ministeryjum, nie znajdowali się w d. 3. t. m. na pokojach w Windsorze, publiczność weźmie to koniecznie za rzecz szczególną, co, jak sądzimy, bardziéj dowodzi co innego, niżeli zupełną zgodę i stałość Ministeryjum. Pewna Gazeta poranna (*Times*) będąc tłumaczem myśli i czynności Lorda Lansdown, powiada, że zacny Margrabia złożył w d. 1. t. m. pieczęć Ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz na prośbę Króla Jmci raczył ją znowu przyjąć. Inne pismo mówi, że urzędnicy umieszczeni przy mennicy zatrudnieni są na przypadek oddalenia się P. Tiernej przygotowaniem rachunków. Wiadomo nam także, że pewien Kommissarz biura wschodnio-indyjskiego wytai, iż bawi w mieście dla tego, aby urząd swój złożył i poszedł za przykładem swojego naczelnika.« (P. Wynn jest, jak wiadomo, Prezydentem biura kontroli kompanii wschodnio-indyjskiéj). — Podobnie wyraża *Standard*: »Nie ukrywają już więcéj, że Wigho-Ministrowie żądają niezwłocznego wnijścia Lorda Holland do Gabinetu. Naprzod, twierdzą oni, że Król po dwakroć potwierdził zasadę, iż przez mianowanie pierwszego Ministra rzekł się prawa współdziałania przy utworzeniu Gabinetu, powtóre, że Lord Goderich, nastąpiwszy po P. Kanningu z warunkiem trzymania się jego systematu, winien ujść się wszelkiego politycznego długu, a do tego liczą przypuszczenie Lorda Holland do Gabinetu, co podług ich twierdzenia przyrzeczono. Na dowód tego okazują listy pisane przeż P. Kanninga i łatwo możemy wierzyć, że takie było przyrzeczenie.« — (*D. A.*)

Wyspy Jońskie.

Wiadomości z Korfu z d. 17. do 28. Sierpnia zawierają:

Z Korfu, d. 17. Sierpnia 1827.

»Ahmed Pasza Patrasu, który z wojskiem swojém na żniwa korynckie, udał się był do Vostizy, przybył w pochodzie swoim pod klasztor Taxiarchi, który się od niejakiego czasu Turkom poddał, i zastał tam znaczną liczbę Greków, którzy bez zezwolenia Mnichów takowy osadzili; wszczęła się krwawa walka między wojskiem Ahmeda Paszy i osadą grecką klasztoru; takowa broniła się długo, lecz nakoniec większéj sile uledz musiała. Ahmed Pasza opanowawszy klasztor, ruszył daléj i stanął w Vostizy, gdzie rozłożył się obozem we 4000 ludzi i 12 dział polowych; 5 okrętów wojennych tureckich blisko Vostizy na kotwicy stojących oddanych jest pod rozkazy rzeczonego Paszy. — W Patras spodziewają

się przybycia 5000 ludzi wojska tureckiego, piechoty i jazdy, które wyruszyć ma w tę drogę lądem z Modonu. — Seraskier Reszyd Pasza jest w Liwadyi. — Flota egipska nie zawinęła jeszcze do Nawarynu, lecz codziennie tamże jest oczekiwaną. — Ibrahim Pasza przybył w d. 16 Lipca z Tripolizy do Modonu.«

»Okręt parny joński, który tu w d. 14. t. m. z Ankony zawinął, przywiózł Lordowi wyższemu Komisarzowi depesze, nadesłane gońcem z Londynu przez Ankonę. Na pokładzie pomienionego okrętu parnego, znajdował się synowiec Jenerała Church, podobnego nazwiska, który w d. 15. t. m. popłynął do Zante, na tym samym parnym okręcie, a z tamtąd, jak słychać, uda się znowu do swojego stryja.«

»Wczoraj zawinął do tutejszéj zatoki, jońskiego rządu Szoner, Lord Castlereagh, pod Kapitanem Janem Torrini, odbywszy podróż ze Smyrny w d. 13; podług zapewnienia tego Kapitana, przy odjeździe jego ze Smyrny zupełna tamże panowała spokojność. Angielskie wojenne okręty, stojące na Archypelagu, zdawały się pod tenczas, gdy Kapitan Torrini powracał tutaj, nie wiedzieć o podpisanym traktacie z dnia 6. Lipca w Londynie, o którym dowiedzieliśmy się tutaj z gazet.«

Z Korfu d. 21. Sierpnia 1827.

»Podług wiadomości z Cefalonii z d. 12. t. m. przybył tamże z Sinigaglii w d. 10. wspomnionego miesiąca, na bombardzie jońskiéj Santa Triniti, pod Kapitanem Piotrem Montessanto, drugi syn Lucyjana Buonapartego, Paweł, i jak słychać uda się niebawem do Grecyi. Zdaje się, że skrycie opuścił Państwa Kościelne, ponieważ w paszporcie P. Alexandra Delladecima, w którego towarzystwie przybył do Argastoli, umieszczony za tegoż kamerdynera, pod imieniem Luigi Antonello. — Podług listu z Zante, przybył tamże w d. 16. t. m. Paweł Buonaparte (którego piszący z Zante zowie Angelo), w którym to dniu zawinął tam także szoner *Unicorn*, należący do Lorda Cochrane, z młodszym tegoż Lorda synowcem; podróż tę odbył w 7 dniach z Marsylii. Obadwa ci młodzi ludzie, Buonaparte i Cochrane, zamyślali popłynąć do Grecyi w d. 17.«

Z Korfu d. 28. Sierpnia 1827.

Właśnie co teraz odebrany list z Prewezy, datowany z d. 14. t. m., zawiera doniesienie, że pomiędzy tamecznymi Turkami rozeszła się wiadomość o środkach umówionych w znanym traktacie Londyńskim, zawartym względem pacyfikacyi Grecyi przez trzy Mocarstwa: Angliją, Rossyją i Francyją. »Wspomniony list z Prewezy wyraża: »Wczoraj zawinął tu okręt z Zante,
»i przywiózł gazety, poczém niebawem rozeszły
»się w mieście pomyślne dla Greków wiadomo-
»ści, które Turków mocno zasmuciły, i dały po-
»wód, że się wszyscy do Kadego zebrali. Na-
»pisano natychmiast do Seraskiera Reszyd Paszy,
»aby najśpieszniéj przysłał posiłki, gdyż Guber-
»nator oświadczył, iż bez tych nie utrzyma się
»w twierdzy, ponieważ nateraz opuszczona od woj-
»ska. Poczém były narady u rzeczonego Guber-
»natora, w skutek których udzielono tych wiado-
»mości Jmin Bejowi w Janinie. W téj chwili
»okręt Dulcigno, stojący tu na straży (*Guarda*
»*costa*) otrzymał rozkaz przeglądać najściśléj
»wszystkie okręty, które do tego portu zawijają,
»i z tegoż wypływają. Nocy przeszłéj wszyscy
»Turcy stali pod bronią, i żaden Grek po za-
»chodzie słońca nie mógł opuścić swojego mie-
»szkania. Gubernator już dawniéj odebrał roz-
»kaz wysłania wojska do Mitiga i Dragomestre,
»atoli wspomnione, wczoraj nadeszłe wiadomości
»zmusiły go do odpowiedzi, iż nie może ogoła-
»cać Prewezy z téj garstki wojska, które się tam
»znajduje.«

»W zatoce naszéj (w Korfu) stoi teraz trzy okręty wojenne, fregata Aryjadne pod Kapitanem Fitzclarence, która tu w d. 21. t. m. z Vourla z depeszami od Sir E. Codringtona *) do Jenerała Adam w dziewięciu dniach przybyła; bryg Chanticleer, pod Kapitanem Pukford, który tegoż samego dnia w sześciu dniach przybywszy z Malty, zarzucił kotwicę; i sloop Alacrity, pod Kapitanem Johnstone, który stanął tu dnia 24. w 9 dniach z Nawaryno, i przywiózł depesze do Lorda wyższego Kommissarza.« (*D. A.*)

Francyja.

Monitor i Gazeta Francyi z d. 10. Września donoszą: Król Jmć wyjechał w d. 7. Września z Douai, gdzie nocował, do Lille, gdzie spodziewano się także Następcy Tronu Niderlandzkiego z Bruxelli. Delfin powrócić miał w d. 16. Września z St. Omer do St. Cloud, a w d. 17. znajdować się w St. Denis na uroczystości ku pamiątce Ludwika XVIII.

Okręty królewskie: Trydent, Wrocław i Prowancyja, popłynęły w d. 15. Sierpnia z Algieru do Milo; okręt Scipio, który ma toż samo przeznaczenie, był w dniu 19. między Sycyliją i Maltą. Eskadra Francuzka najdaléj do dnia 25. zebrać się ma w Milo; Angielska już się

*) Podług wiadomości ze Smyrny, Admirał ten Angielski wypłynął z tąd w d. 15. Sierpnia na okręcie linijowym Azyja, wraz z korwetą Rose do Nauplii, dokąd udał się także tegoż samego dnia Francuzki Kontr-Admirał de Rigny na fregacie Syrena, z korwetą l'Echo i galiotą l'Estaffete. (P. D. A.)

tam znajduje. Rossyjską widziano, że przechodziła ciaśninę.

Poseł Francuzki na Dworze Niderlandzkim, Hr. d'Agoult, mianowany na tę samę posadę w Berlinie, na miejsce Wicehr. du St. Priest, powołanego na Posła do Hiszpanii. Margr. de la Moussaye zastąpi Hr. d'Agoult w Bruxelli.

Jak słychać, okręt Szwedzki, wzięty przed Algierem, będzie oddany. Ładunek jego składa się z podarunków dla Deja; był już na morzu, nim blokada była ogłoszona, i nie mógł mieć o tém wiadomości; lecz Dej albo wcale nie otrzyma tych podarunków, lub bardzo póżno.

Minister morski przesłał następującą telegraficzną depeszę Prefektowi w Bordeaux: »Nie mam żadnéj pewnéj wiadomości, aby był jaki korsarz Algierski pod przylądkiem S. Wiccntego, i tylko niepewne są doniesienia o Algierskiéj galiocie, miasto że wprzód mówiono o korwecie. Od niejakiego czasu przepłynęła przez ocean znaczna liczba okrętów królewskich, mimo przylądka S. Wincentego na morze śródziemne. Z resztą okręty na stanowisku naszém przed Kadyxem są o tém zawiadomione; będą one owego punktu strzegły, a bryg krąży między przylądkiem Ortegal a brzegami Portugalii. (*D. A.*)

Hr. Saint Criq Minister Stanu przybył zeszłego tygodnia do Bordeaux, powracając z wód Pyrenejskich. Między tym wielkim Statystą a Izbą handlową owego miasta odbywały się ważne narady dotyczące s ą handlu, a szczególniej względem oświadczonego niedawno żądania kupców paryzkich, aby w stolicy założyć składy na towary osadnicze, który przedmiot dotycze się mocno interesów miast nadmorskich.

Zapewniają, że Prezydent sądu Izby handlowej nim powróci do Paryża, przedsięwezmie podróż przez Rochellę i Nantes, aby w téj ważniéj rzeczy miał sposobność zasięgnąć zdadnia tych dwóch miast nadmorskich.

Abelle de la Moselle i Gazeta Francyi donoszą co następuje: Wsie Merten i Bibling o które upominały się Prusy, i które roku zeszłego wojsko pruskie osadziło, zostały teraz Francyi zwrócone. Podprefekt Thionville, na rozkaz Prefekta zajął takowe uroczyście w posiadanie d. 30. Sierpnia.

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 17. t. m. wyraża: Względem stanu rzeczy w Napoli di Romania jest najnowszém to, co Spektator Wschodni z d. 11. Sierpnia, który co właśnie ze Smyrny odebraliśmy, donosi z Argos pod dniem 29. Lipca »Od czasu narad, zaszłych na okręcie Azyja, nastąpiło w Nauplii niejako zawieszenie broni, lecz nic ostatecznie nie uchwalono, i co chwila mogą się znowu zacząć rozterki, pomimo obecności Komodora Hamiltona, który wszystko czyni, aby nowym zamieszaniom przeszkodził. — Grecyja, która teraz prawie cała zebrała się w Nauplii, dzieli się na różne stronnictwa: rządu, ligę, do której Kolety, Photomara i Alexander Mataxa należą, i nakoniec na stronnictwo Grywy. To ostatnie zajmuje twierdzę Palamides i część miasta; liga osadziła drugą onegoż część i bastyjony; rząd wspierany przez Fabviera i Church, lecz bez siły i nie w stanie zjednać sobie poważanie, znajduje się na równinach w Argos. Członkowie onegoż życzą pogodzić się z Grywą, i zdają się nakłaniać, dla załatwienia wszystkiego, do oddania mu dowództwa twierdzy Palamides. Fabvier przybył tu w d. 23. z 500 ludźmi; dnia następującego stanął także Jenerał Church prawie z taką liczbą wojska, i mówi, że czeka na swoję dywizyją. Kolokotroni syn i ojciec stoją w górach. Doktor Bailly, który teraz do żadnego stronnictwa nie należy, bo go wszystkie zdają się od siebie oddalać, omal co nie zginął w Nauplii; zaledwo uszedł i udał się na galiotę Podpułkownika Bawarskiego Heideggera, gdzie jeszcze się znajduje. Alexander Metaxa od dwóch miesięcy porzucił swoje stronnictwo; udał się ón do Astro po drugiéj stronie zatoki, i omal nie został schwytany od szalup rządowych, które przed Portem krążą. — Lord Cochrane popłynął w d. 20. do Poros. — Śród zbiegu roszczeń i ambicyi rzec można, że każdy chce rozkazywać, a nikt słuchać.«

---

*) Podług najnowszego numeru Spektatora Wschodniego z d. 18. Sierpnia, bryg wojenny Francuzki le Palinure, spotkał w d. 5. Sierpnia fregatę Hellas, na któréj znajdował się Lord Cochrane na morzu pod przylądkiem Matapan (w stronie południowéj Morei); prowadziła ona na linie korwetę Turecką o 24 działach. Kommendant bryga dowiedział się, że Lord Cochrane opanował tę korwetę i galiotę dniem wprzódy (1. Sier.) przy wypłynieniu onych z Nawarynu, i to po krótkiéj potyczce, w któréj Turcy utracili 35 ludzi w zabitych i rannych. Okręty te przeznaczone były zawieźć do Patras amunicyją i 400 ludzi wojska Egipskiego. Osadę, miał Lord Cochrane, podług podania Spektatora, wysadzić późniéj na wyspę Kandyją. (P. D. A.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.